



Zmieniają się pory roku, zima ustąpiła przed wiosną. Po usłyszanych w Środę Popielcową słowach „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” staramy się zmienić na lepsze i godnie przeżywać Wielki Post, który dla każdego człowieka powinien się stać „wiosną” duchowej odnowy.

W tym okresie twarda gleba naszych serc musi zostać wzruszona, aby z zasianych w niej ziaren wiary i miłości mógł w dniu zmartwychwstania zrodzić się oczekiwany owoc. Jednak aby do tego doszło, powinniśmy głębiej zanurzyć się w tajemnicę Bożej miłości. Objawia nam się ona najwyraźniej w męce naszego Zbawiciela. Jezus przyjął cierpienie za każdego człowieka, aby otworzyć mu Niebo i uwolnić go od kary piekła.

Kościół pomaga rozważać Mękę Pańską przez liturgię. Czyni to także przez bardzo pożyteczne dla duszy

nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Dokładnie opisują one Mękę Zbawiciela i pobudzają nas do żalu za grzechy i chęci poprawy naszego życia.†

W czasie Wielkiego Postu częściej wpatrujemy się w Krzyż Zbawiciela, adorujemy Jego święte rany, dziękujemy, że dla naszego zbawienia Jezus przyjął

na siebie to okrutne cierpienie. Wraz z Nim przeżywamy te wszystkie wydarzenia. Krzyż Chrystusa jest znakiem, że Bóg podzielił ludzki los. Z pokorą przyjął mękę, samotność, szyderstwo i niesławę, z miłością wybaczył prześladowcom. Patrząc na krucyfiks, wiemy na pewno, że Syn Boży rzeczywiście i w pełni doświadczył ludzkiego cierpienia. Ani ból, ani wstyd, ani samotność, głód czy ucisk, ani tortury, więzienie, lęk czy śmierć nie są Mu obce.

Krzyż przypomina, że droga do chwały wiedzie przez trud i zaparcie się siebie. Ponieważ zmartwychwstania Chrystusa nie można rozpatrywać bez Jego krzyża. Jeśli więc człowiek nie przejdzie drogi krzyżowej z Jezusem i nie złączy się z Nim w cierpieniu, radość z „pustego grobu” zmartwychwstałego Pana będzie niepełna i bardzo pobieżna. Radość w chrześcijaństwie zawsze przychodzi po cierpieniu, wyrzeczeniu, wysiłku... Dlatego krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa wiążą się nierozzerwalnie także z ludzkim losem.

Aby iść za Jezusem, człowiek musi przyjąć swoje cierpienia, niepokoje, niepowodzenia, zniechęcenia. Powinien przejść drogę krzyżową, odnaleźć w niej własne życie, upadać i się

Przejdźmy drogę krzyżową

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
26.03.2017 00:00

podnosić, aby zmartwychwstać. Musi też, jak Chrystus, przejść przez śmierć, aby odnaleźć prawdziwe życie. Nie ma innej drogi.

Drodzy Czytelnicy!

Jesteśmy już w połowie drogi. Nie zapominajmy, że jest to szczególny czas łaski. Podejmijmy wysiłek nawrócenia, do którego zostaliśmy wezwani na początku tego pielgrzymowania. Naszymi dobrymi czynami otrzymamy Jezusowi krwawy pot z czoła. Niech regularny udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali będzie naszym własnym trwaniem pod krzyżem. Znajdźmy na to czas, aby Chrystus w swoim cierpieniu nie był samotny. Prośmy Pana o oczyszczenie naszych serc ze wszystkich myśli i uczuć, pochodzących nie od Niego. Niech nappełni nas światłem i miłością, abyśmy mogli w poranek wielkanocny, jak św. Maria Magdalena, witać z radością zmartwychwstałego Jezusa.